

# Piosenka dla Puszczy

Puszcza umiera jak żywy organizm  
Człowiek go zabija gdy żeruje na nim  
Serce przebite zupełnym zrębem  
Krwawi żywicy ostatnim tętnem  
Popłoch wzbudzony w całym borze  
Ustać nie może, ustać nie może  
Drzewa nie mogą jednak uciekać  
Przed strasznym losem z ręki człowieka

Dla pieniędzy, dla pieniędzy, dla pieniędzy  
Coraz głębiej, coraz dalej, coraz prędej  
Zatapiają swej chciwości długie noże  
W ciało, które samo bronić się nie może  
Dla pieniędzy, dla pieniędzy, dla pieniędzy  
Operacja ta przebiega coraz prędej  
Jak ogromni, rozpędzeni wszystkożercy  
Z ciała Puszczy wygryzają samo serce

Mówią, że w Puszczy są lekarzami  
Krew upuszczają jej litrami  
A ja poprosić się odważę  
Boże, chroń Puszcze przed tym „lekarzem”!

Agata Jałyńska